

Londyn, dnia 14. XII. 44r. Vernon Bartlett : Wydarze-  
nia bieżące.

W ciągu ub. 2-ech miesięcy miałem możność zwiedzenia Belgii, Holandii, Francji i Hiszpanii. Adziękowując się udaniem czynikiem zawsze to samo doświadczenie, mianowicie, że ~~nijm~~ wszyscy niedoceniani rozmiarów zmian, jakie się w tych krajach dokonały w okresie narzuconych rządów okupac., czy też faszystowskich. Nie zdajemy sobie sprawy z grubości tego muru, jaki odgradzał społeczeństwa tych krajów od reszty świata. Nawiasem mówiąc, niepodobna nie wspomnieć o wielkiej roli, jaką w stosunku do tych krajów właśnie odegrało radio bryt., będące dla nich przyzwyczajonym oknem na świat. Troskliwość i gościnność, z jakimi ludność i władze Einahoven w Holandii powitały pierwsze przybywające tam oddz. tech. radia bryt., najlepiej tego dowodzą. Niemniej jednak ten mur istniał w następstwie rządów, t. zw. emigracyjnych wciąż mają przed oczyma ten sam obraz, jaki przedstawiała ich ojczyzna w chwili, gdy członkowie rządu musieli się udać na wygnanie. Tymczasem od upadku Francji poczęło się we wszystkich krajach szerzyć ruch oporu. Opiera się on głównie na masach ludowych, zwłaszcza robotniczych, których kierownictwo z natury rzeczy posiada największe doświadczenie w organizowaniu działalności zbiorowej i tym tłumaczy się silny wpływ komunistów i socjalistów w ruchach oporu. Ruchy lewicowe mają przewagę nad innymi, że opierają się na solidnej bazie solidarności społecznej, podczas, gdy podstawy innych ruchów, były znacznie węższe. W rezultacie nastąpiło zredukliżowanie polityczne wewnątrz poszczególnych krajów, podczas, gdy rządy emigracyjne nie zmieniły się. Rząd franc. jeszcze podczas pobytu w Algierze miał szczęśliwą myśl oparcia się o ruchy oporu w kraju, w których przedstawiciele zasiedli w Algierze i dzięki temu stał się wyrazicielem opinii